

MAREK ŻMIGRODZKI

ur. 1946; Lublin



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL |
| Słowa kluczowe | Projekt Lublin. Opowieść o mieście, Grzegorz Leopold Seidler, PZPR, sytuacja polityczna na UMCS, NSZZ "Solidarność" |

Dwa razy chciano nas wykończyć

Byliśmy na przyjęciu u kolegi i rano mieliśmy iść na obiad do teściów, chcieliśmy zadzwonić, a tu nieczynne. Zdenerwowany mówię do żony – „Źle odłożyłaś słuchawkę. Wyłączyli nam telefon”. A później okazało się, co się okazało. A na politologii, to szczególnie, bo byliśmy bici z obu stron. Z jednej strony traktowano nas jak ramię komitetu PZPRowskiego, co nie było prawdą. Bo przyszedł do nas, pamiętam jak dzisiaj, towarzysz Marek z Komitetu, z biura politycznego i miał spotkanie z nami tu na dole. Po dwóch godzinach wyszedł i powiedział, że nigdy więcej tu nie wróci, bo to jest siedlisko rewizjonizmu i jak można tolerować coś takiego na socjalistycznej uczelni. No i wtedy przysłano nam tu komisarza. Towarzysze powołali profesora Seidlera, żeby zrobił z nami porządek. To znaczy, żeby przetrzebił nas tu po prostu, ewentualnie zamknąć to siedlisko. Profesor Seidler przyszedł, przeprowadził rozmowę. Ileś osób postraszył, sześć osób zawiesił. No i czekaliśmy, jak to się wszystko rozwinie. Później takie wykłady były, już nie pamiętam kto prowadził, i wybuchła „Solidarność”. No, „Solidarność” uważała, że my jesteśmy komitetowe dzieci. No to znów [chcieli] nas wykończyć. Na szczęście w „Solidarności” różni ludzie byli, i jakimś cudem ocaleliśmy. A nie wszędzie [tak było], bo w Łodzi wykończono na przykład nauki polityczne. W Łodzi wykończono instytut nauk politycznych, dopiero teraz chyba coś tam się odrodziło.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2017-04-27, Lublin |
| Rozmawiał/a | Joanna Majdanik |
| Redakcja | Piotr Lasota |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |